



Papież Franciszek

Ezus nie chce, aby uczniowie powtarzali jedynie formuły wyuczone na pamięć. Pragnie świadków: ludzi, którzy szerzą nadzieję poprzez swój sposób przyjmowania, uśmiechania się, kochania. Zwłaszcza kochania: ponieważ moc zmartwychwstania czyni chrześcijan zdolnymi do miłości nawet wtedy, gdy miłość zdaje się tracić swe racje. Jest tu „coś więcej”, zawarte w egzystencji chrześcijańskiej, a czego nie wyjaśnia się jedynie siłą ducha czy większym optymizmem. Nie! Nasza wiara, nadzieja nie jest tylko optymizmem, to inna rzecz, coś zdecydowanie większego! To tak, jakby wierzący byli ludźmi z dodatkową „odrobiną nieba” nad głową. Jakie to piękne, nieprawdaż? Jesteśmy ludźmi z „odrobiną nieba” nad głową, wspierani obecnością, której niektórzy nie potrafią nawet wyczuć. [...] Z tego powodu chrześcijanie nigdy nie są ludźmi łatwymi i uległymi. Ich łagodności nie można mylić z poczuciem braku bezpieczeństwa i ustępliwością. Paweł pobudza Tymoteusza, by cierpiał dla Ewangelii: „Bóg bowiem nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy, miłości i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7). .

Fragment przemówienia podczas ogólnej audyencji w Watykanie, 20.09.2017 †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Obraz szatana zażarcie walczącego ostatkiem sił przeciwko wyznawcom Boga na pierwszy

rzut oka może nas przerazić. Pamiętajmy jednak, że równoważy go inna, najważniejsza prawda wiary chrześcijańskiej – prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa, Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana. Jezus otrzymał od Boga Ojca „panowanie, chwałę i władzę królewską”. Ta władza rozciąga się na wszystkie narody, ludy i języki. „Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” – mówi prorok Daniel (Dn 7, 14). Właśnie dzięki zwycięstwu Chrystusa na drzewie krzyża szatan został ostatecznie pokonany, a bramy Królestwa Bożego otworzyły się na zawsze dla tych, którzy zostali obmyci we krwi Baranka. Ta prawda nie wyklucza jednak faktu, że życie tu na ziemi jest nieustanną walką. Każdy z nas odczuwa, jak niełatwo podążać za Jezusem, jak trudno wprowadzać w życie ideały Jego Ewangelii, jak wiele kosztuje zawsze i w każdej sytuacji słuchać głosu własnego sumienia, unikać zła i wybierać dobro. Często człowiek odczuwa pokusę pójścia na łatwiznę, po linii najmniejszego oporu, szukania kompromisu ze złem i wybierania fałszywych wartości. W naszym codziennym zmaganiu nie jesteśmy jednak osamotnieni. Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus nieustannie nas wspiera swoją łaską.

*Fragment homilii wygłoszonej podczas poświęcenia kaplicy w domu rekolekcyjnym w Rosi,
29.09.2017*